

Ks. Andrzej ZELEK SAC

## NATURA ŚWIĘTOŚCI CHRZEŚCIJANINA W NAUCZANIU ZAŁOŻYCIELI PIŻW:

KS. A. SŁOMKOWSKIEGO, B. PRZYBYLSKIEGO OP I E. WERONA SAC

**Treść:** 1. Pojęcie świętości; 2. Miłość istotą świętości; 3. Stopnie miłości; 4. Wymiary miłości; 5. Miłość a łaska uświęcająca i cnoty; 6. Uczestnictwo w świętości Boga.

**Słowa kluczowe:** świętość chrześcijanina, Słomkowski Antoni, Przybylski Bernard, Eugeniusz Weron, Prymasowski Instytut Życia Wewnętrznego.

**Keywords:** Christian Holiness, Słomkowski Antoni, Przybylski Bernard, Eugeniusz Weron, Primate's Institute of Spiritual Life.

### 1. Pojęcie świętości

Jeden z założycieli PIŻW (Prymasowskiego Instytutu Życia Wewnętrznego) ks. A. Słomkowski, opierając swe poglądy o nauczanie Soboru Watykańskiego II (por. KK 40-41) przypomina, iż za terminy jednoznaczne z pojęciem świętości można uznać: doskonałość i doskonała miłość<sup>1</sup>

Według autora, świętość jest rzeczywistością tak bogatą, iż nigdy jej natura nie zostanie w pełni sposób wyjaśniona. Świętość chrześcijanina bowiem, która jest udziałem w świętości samego Boga, zawsze pozostanie jakąś tajemnicą, gdyż objawiający się Bóg nie ma kresu i człowiek nigdy nie będzie w stanie w pełni Go pojąć<sup>2</sup>. Tak więc trudności w tej dziedzinie są konsekwencją dwóch powodów: niemożliwości poznania do końca przez stworzenie istoty Boga, będącego ze swej natury najwyższą świętością, a jednocześnie będącego do tegoż stworzenia rzeczywistością transcendentalną oraz ograniczoność ludzkiej natury. Zatem o świętości człowieka można mówić jedynie wtedy, gdy uznaje się Świętego - Boga, który w swej transcendencji jest zupełnie inny niż całe stworzenie. Jednak Bóg przez stworzenie, a jeszcze w większym stopniu przez zbawcze

---

<sup>1</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, "Powszechnie powołanie do świętości", *ZNKUL* 9(1966) nr 3, 24; TENŻE, *Teologia życia wewnętrznego*, Lublin 2000, 142. Autor zaznacza, że często „teologowie rozróżniali doskonałość od świętości i to w różny sposób: albo uważali świętość za najwyższy szczyt doskonałości i życia moralnego, albo też stan łaski określali jako świętość, a dążenie w życiu do chrześcijańskiego ideału i realizowania go określali jako doskonałość. Wydaje się, że w skutek terminologii używanej przez Magisterium Kościoła, wyrażeniami świętość i doskonałość trzeba posługiwać się jednoznacznie. (...) Otóż Sobór [Watykański II] nie czyni rozróżnienia między wyrazami *doskonałość* i *świętość*”; *tamże*.

<sup>2</sup> Por. *tamże*, 129.

dzieło Chrystusa i moc Ducha Świętego, daje człowiekowi udział w swej świętości i sprawia, że człowiek jest w stanie przyjąć ten dar oraz należycie go rozwijać<sup>3</sup>

Ks. A. Słomkowski ujmując świętość chrześcijanina jako pełnienie woli Bożej i naśladowanie Chrystusa<sup>4</sup> Autor, przywołując jedną z wypowiedzi papieża Benedykta XV podkreśla, że „świętość właściwie i jedynie polega na zgodności z wolą Bożą”<sup>5</sup> Istotą tak rozumianej świętości jest to, iż człowiek ma upodobniać się przez łaskę do Boga w Jego postępowaniu, a więc dostosować swe myśli, pragnienia i czyny do myśli i woli Bożej<sup>6</sup>

Podstawową cechą pełnienia woli Bożej będzie wobec tego jej pełna i świadoma uległość względem Stwórcy. O. B. Przybylski tłumaczy, że w codziennym życiu nie ma „przypadków”<sup>7</sup> Wszystko, co spotyka człowieka w zwyczajnej codzienności jest zamierzone, względnie dopuszczone przez Boga<sup>8</sup>

Według ks. A. Słomkowskiego, wola Boża wyraża się przede wszystkim w przykazaniach miłości Boga i bliźniego oraz w Dekalogu. Stwórca objawił te przykazania człowiekowi „specjalnie”, by dzięki temu stworzenie zawsze i w każdych okolicznościach mogło rozpoznawać, co jest dla niego dobre, czyli co jawi się jako wola Boża. Ponadto wola Boża objawia się w różnych wydarzeniach życiowych, przez Boże natchnienia, nakazy przełożonych czy rady spowiednika<sup>9</sup>

Autor naucza, że spełnianie woli Bożej przez człowieka dążącego do świętości, może być rozumiane w dwojaki sposób: bierny i aktywny. Biernie podporządkowanie się woli Bożej należy rozumieć jako poddanie się temu, co Bóg w swojej dobroci „pozytywnie chce czy dopuszcza”<sup>10</sup> w stosunku do człowieka. Przykładem takiego postępowania będzie poddanie się woli Bożej przejawiającej się w różnych wydarzeniach życiowych, chorobie, nieszczęściu. W zakres biernego poddawania się woli Bożej wchodzi również spełnianie Bożych przykazań. Jest to niezbędny warunek świętości. Natomiast aktywnym wymiarem spełniania woli Bożej jest świadome i czynne zaangażowanie się w Boże plany, by Jego wolę coraz dokładniej poznawać i w konsekwencji wcielać w życie w doskonalszy sposób. Czynny aspekt włączenia się w wolę Bożą przekracza zatem jej bierny wymiar, ponieważ człowiek angażuje

<sup>3</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Ku doskonałości*, Warszawa 1993<sup>2</sup>, 7-10; TENŻE, *O naturze i przymiotach Boga*, bmirw, s. 11.

<sup>4</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, "Istota życia wewnętrznego", *AK* 66(1963) nr 3/4, 201; *Teologu życia wewnętrznego*, dz. cyt., 151-154.

<sup>5</sup> A. SŁOMKOWSKI, "Cnoty heroiczne a działanie Ducha Świętego", *SG* 2(1976), 6; por. E. WERON, *Śczęście chrześcijanina. Droga Ośmiu Błogosławieństw*, Ząbki 2004, 68.

<sup>6</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, "Powszechne powołanie do świętości", *art. cyt.*, 30; *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 151.

<sup>7</sup> B. PRZYBYLSKI, "Celem rodziny uświęcenie. Na Uroczystość Wszystkich Świętych", *BK* 67(1961) nr 3, 150; por. TENŻE, "Tematyka kazań w V roku Wielkiej Nowenny", *WAG* 16(1961) nr 3/4, 93.

<sup>8</sup> Por. B. PRZYBYLSKI, "Tematyka kazań w V roku Wielkiej Nowenny", *art. cyt.*, 93.

<sup>9</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 151; TENŻE, "Powszechne powołanie do świętości", *art. cyt.*, 30.

<sup>10</sup> A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 151.

się całościowo, tzn. wprzęga wszystkie swoje siły, całą energię, wszelakie zasoby intelektu, woli i uczucia, czyli angażuje całą swoją osobowość, by być dobrym „współpracownikiem” Boga. Ta swoista twórcza współpraca charakteryzuje się pokonywaniem wielu przeszkód, które utrudniają spełnianie tego, co Bóg nakazuje. Do tych przeszkód można zaliczyć trudności zewnętrzne, np. niesprzyjające otoczenie czy ciągłe podejmowanie różnych prób, by wykonać daną czynność<sup>11</sup>

Ks. A. Słomkowski naucza, że pojmowanie świętości jako pełnienie woli Bożej prowadzi do ujęcia jej jako naśladowanie Chrystusa. Wynika to bowiem z faktu, iż charakterystyczną cechą życia Jezusa było właśnie pełnienie woli Ojca. Wyraźnie potwierdza to Zbawiciel, gdy mówi: „Moim pokarmem jest wypełniać wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło” (J 4, 34)<sup>12</sup> Jezus Chrystus, Bóg wcielony jest zatem doskonałym wzorem pełnienia woli Bożej. Całe jego ziemskie życie było ukierunkowane na to, by - będąc w pełni posłusznym Ojcu Niebieskiemu - w duchu miłości wypełnić w doskonały sposób dzieło zbawienia człowieka. Wobec tego świętość chrześcijanina to naśladowanie i upodobnienie się do Chrystusa, czyli do samego Boga<sup>13</sup>

Autor „Teologii życia wewnętrznego”, rozważając wezwanie Jezusa Chrystusa do naśladowania Go, przytacza słowa Ewangelii: „Weźcie moje jarzmo na siebie i ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11, 29) oraz zdanie wypowiedziane do Apostołów w czasie obmycia nóg w Wielki Czwartek: „Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13, 15)<sup>14</sup> Świętość chrześcijanina, rozumiana jako naśladowanie Chrystusa, autor opiera również o nauczanie św. Pawła i św. Piotra: „Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa” (1 Kor 11, 1) oraz „Do tego jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami” (1 P 2, 21)<sup>15</sup>

O Chrystusie jako o wzorze świętości i wzorze do naśladowania – według ks. A. Słomkowskiego - wypowiada się Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele (por. KK 40). Odwołując się do niej autor pisze: „jest On wzorem miłości, jaka powinna panować wśród chrześcijan i aby ich do tej miłości pobudzić, zesłał im Ducha Świętego. Mają siebie bowiem tak wzajemnie miłować, „jak Chrystus ich umiłował” (por. J 13, 34; J 15, 12). Chrześcijanie mają iść w ślady Chrystusa i upodabniać się „do wzoru”, jakim On sam jest dla nich”<sup>16</sup>

Z powyższych słów Zbawiciela, z nauczania Apostołów i wypowiedzi Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, autor wyprowadza naukę o świętości chrześcijańskiej ukazy-

<sup>11</sup> Por. *tamże*, 151-152; TENŻE, *Szkice o kierownictwie duchowym*, Warszawa 1973, 70-73.

<sup>12</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 154.

<sup>13</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, „Istota życia wewnętrznego”, *art. cyt.*, 201; *Ku doskonałości*, dz. cyt., 27n; *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 151-155.

<sup>14</sup> Por. *tamże*, 154.

<sup>15</sup> Por. *tamże*; *Szkice o kierownictwie duchowym*, dz. cyt., 69-70; „Powszechne powołanie do świętości”, *art. cyt.*, 31.

<sup>16</sup> A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 154.

wanej jako naśladowanie Odkupiciela<sup>17</sup> Każdy chrześcijanin jest więc zobowiązany być otwartym na to, co mówi do niego Bóg<sup>18</sup> Jako że droga do Boga prowadzi przez Chrystusa, to naśladowując Zbawiciela, chrześcijanin dąży do pełni świętości<sup>19</sup>. Sposobów naśladowania Zbawiciela jest bardzo wiele. W dążeniu do świętości jedni akcentują upodobnianie się do Chrystusa przez męczeństwo, inni głoszenie za przykładem Jezusa „dobrej nowiny”, czyli świadczenie swoim życiem o miłości Bożej, jeszcze inni życie dziewicze – naśladowujące czystość Zbawiciela – lub też życie zakonne, czy praca misyjna. Ścieżek wiodących ku Chrystusowi jest bardzo dużo<sup>20</sup> „Któż z tych wszystkich - pisze ks. A. Słomkowski najlepiej zrozumiał ducha Chrystusowego i najlepiej Go naśladuje? Każdy naśladuje Go na swój sposób, chwytą pewną Jego część, bo tam taka pełnia i stąd taka różnorodność typów doskonałości”<sup>21</sup>

Aby dokładniej zobrazować omawiany problem, autor porównuje naśladowanie Chrystusa do kwiatów o różnych barwach, które mienią się w blasku słońca. Każdy kwiat nabiera pełnego blasku dopiero w świetle słonecznym, gdy przyjmuje poszczególne promienie i dzięki temu niejako świadczy o potędze słońca. Natomiast każdy człowiek postępuje w świętości, gdy przyjmuje „promienie” Zbawiciela, czyli naśladuje jakiś aspekt życia czy nauczania Chrystusa<sup>22</sup>

Ks. A. Słomkowski określa świętość człowieka także jako przebóstwienie natury ludzkiej i działanie zgodnie z przebóstwioną naturą<sup>23</sup> Duch Święty jest mocą – pisze autor, powołując się na św. Jana od Krzyża<sup>24</sup> - która sprawia, że człowiek coraz bardziej przebóstwia się duchowo, czyli jednoczy się z Bogiem. „Tegoż Ducha Świętego - stwierdza - czuje dusza w sobie nie tylko jako ogień, który ją ogarnął i przemienił w słodką miłość, lecz jako ogień, który oprócz tego płonąc w niej, czyni z niej jeden płomień. Płomień ten za każdym swym wybuchem zanurza duszę w chwale i w ochłodzie życia Bożego”<sup>25</sup>

Istotą tak rozumianego przebóstwienia jest rozpalenie człowieka żarem miłości poprzez akty, które wzbudza Duch Święty. Dzięki temu człowiek jest w stanie kochać Boga i człowieka w coraz większym stopniu, czyli wszystkie jego poczynania

<sup>17</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, "Istota życia wewnętrznego", *art. cyt.*, 201.

<sup>18</sup> Por. *tamże*; B. PRZYBYLSKI, "Tematyka kazań w V roku Wielkiej Nowenny", *art. cyt.*, 93.

<sup>19</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Ku doskonałości*, *dz. cyt.*, 27-28.

<sup>20</sup> Por. *tamże*, 28; TENŻE, *Teologia życia wewnętrznego*, *dz. cyt.*, 153; E. WERON, "Duchowość i formacja ludzi świeckich", *AK 82 (1990) nr 3*, 421.

<sup>21</sup> A. SŁOMKOWSKI, *Ku doskonałości*, *dz. cyt.*, 28; ks. A. Słomkowski, by jeszcze dokładniej wyrazić, czym jest dążenie do świętości jako naśladowanie Chrystusa, cytuje P. Charles'a: „Dusza święta powinna rozszerzać, rozwijać, objaśniać doskonałość Chrystusa. Jakże może rozszerzać to, co jest doskonale i rozwijać Tego, który jest pełnią wszelkiego stworzenia? Jakże może opowiadać w szczegółach bogactwo Wcielonego Słowa? Dusze mają być zwierciadłem Chrystusa” – Cyt. za: P. CHARLES, *Modlitwa na każdą godzinę*, Kraków 1931, 88; A. SŁOMKOWSKI, *Ku doskonałości*, *dz. cyt.*, 28.

<sup>22</sup> Por. *tamże*, 28n.

<sup>23</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, *dz. cyt.*, 160n.

<sup>24</sup> Por. JAN DO KRZYŻA, *Żywy płomień miłości*, III, 3.

<sup>25</sup> A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, *dz. cyt.*, 160n; por. TENŻE, "Prawda o Duchu Świętym na II Soborze Watykańskim", *AK 80(1973) nr 1*, 63-64.

mają Boski wymiar. Dokonuje się to dzięki coraz intensywniejszemu zjednoczeniu człowieka z Bogiem, nawet do najwyższych stopni, gdzie On przebóstwia człowieka aż do „najtajniejszej istoty duszy”<sup>26</sup> Tym samym przemienia ją przez miłość i rozpromienia w takim zakresie, w jakim tylko człowiek jest zdolny ją przyjąć. Wynikiem tego jest niemalże całkowite upodobnienie się do Boga<sup>27</sup>

W ten sposób – zaznacza autor – dzięki działaniu Ducha Świętego, człowiek ma udział w samej naturze Bożej. Innymi słowy, dążąc ku świętości chrześcijanin „staje się coraz bardziej przebóstwiony”<sup>28</sup> Chrześcijanin jest święty dlatego, że posiada Ducha Świętego, który przebywa w nim jak w świątyni. Na potwierdzenie swego wywodu ks. A. Słomkowski przytacza naukę św. Pawła Apostoła: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście” (1 Kor 3, 16-17). Również Sobór Watykański II uwydatnia działanie Ducha Świętego. Prawda o uświęcającym i przebóstwiającym działaniu Ducha Świętego w człowieku jest jednym z przejawów godności i wielkości chrześcijanina (por. KK 4)<sup>29</sup>

Zatem oczywistym jest według autora stwierdzenie, że świętość człowieka nie może zamykać się w kręgu natury, gdyż przebóstwienie zawdzięcza działaniu Ducha Świętego. Do stanu nadprzyrodzonego wynosi go sam Bóg przez swoją łaskę. Innymi słowy, dzięki łasce uświęcającej człowiek ma udział w naturze Bożej, a co uzależnione jest od rozwoju tejże łaski. Zatem łaska może wzrastać lub może być utracona. Dlatego autor poucza o konieczności wzrostu w łasce. Nie można być świętym, gdy łaska w człowieku nie wzrasta. Przytacza słowa św. Pawła i św. Jana: „Natomiast żyjąc prawdziwie w miłości sprawmy, by wszystko rośło ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi” (Ef 4, 15), „...a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uświęci!” (Ap 22, 11)<sup>30</sup>

Tenże autor rozumie także świętość jako heroiczne praktykowanie cnót, które są ściśle powiązane z miłością Bożą<sup>31</sup> Odwołując się do wypowiedzi ks. W. Padacza<sup>32</sup> stwierdza, że „chodzi o cnoty teologiczne, bez których sługa Boży nie mógłby być doskonałym. Jednakże oprócz wiary, nadziei i miłości każdy sługa Boży powinien posiadać w stopniu heroicznym cztery cnoty kardynalne oraz wszystkie te pochodne, które mają w nich swe źródło”<sup>33</sup> Świętość musi więc wyrażać się w realizacji cnót, gdyż świętość „przejawia (...) się w pełnieniu cnót”<sup>34</sup>

<sup>26</sup> A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 161.

<sup>27</sup> Por. tamże; JAN DO KRZYŻA, *Żywy płomień miłości*, III, 13.

<sup>28</sup> A. SŁOMKOWSKI, "Prawda o Duchu Świętym na II Soborze Watykańskim", *art. cyt.*, 62.

<sup>29</sup> Por. tamże, 63

<sup>30</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, "Kierownictwo duchowe jako pomoc w rozwoju życia łaski", *AK 57(1958)* nr 1, 78-82.

<sup>31</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, "Cnoty heroiczne a działanie Ducha Świętego", *art. cyt.*, 7; *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 158-160.

<sup>32</sup> Por. W. PADACZ, "Promotor wiary w beatyfikacyjnym przewodzie sądowym", w: M. MACHEJEK, W. PADACZ, *Sprawy beatyfikacyjne na terenie diecezji*, Poznań 1957, 102.

<sup>33</sup> A. SŁOMKOWSKI, "Cnoty heroiczne a działanie Ducha Świętego", *art. cyt.*, 7.

Tak więc, świętość człowieka – według autora – jest realizacją w życiu codziennym cnót, które wypływają z cnoty miłości<sup>35</sup>. Najpierw cnoty teologiczne - wiara i nadzieja - są ściśle powiązane z miłością, iż właściwie nie mogą bez niej istnieć. Zatem nie może być mowy o panowaniu w duszy człowieka miłości i jej uświęcającego wpływu na jego życie, jeżeli jednocześnie nie będzie się rozwijać wiara i nadzieja. Po drugie - prawdziwa świętość człowieka nie tylko łączy się z wiarą i nadzieją, ale przejawia się w realizacji innych cnót, polegającej na czynieniu dobra w codziennym życiu, na które nastawiona jest wola<sup>36</sup>

Mówiąc o cnotach w ogólności, ks. A. Słomkowski przybliżył tu naukę św. Pawła: „Jako wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość” (Kol 3, 12) oraz „Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5, 22-23)<sup>37</sup> Powyższe cnoty, zarówno moralne, jak i teologiczne - zaznacza o. B. Przybylski - nie są wartością samą w sobie. Nabierają one dopiero znaczenia, gdy człowiek przez nie usposabia się do zjednoczenia z Bogiem, czyli do uczestniczenia w świętości samego Stwórcy<sup>38</sup>

Również tę prawdę przypomina Sobór Watykański II – podkreśla ks. A. Słomkowski – gdy mówi, że świętość nieustannie powinna ujawniać się w owocach łaski, które Duch rodzi w wiernych (por. KK 39)<sup>39</sup> Bowiem, aby zjednoczenie z Bogiem było coraz pełniejsze, konieczny jest rozwój cnót wraz z łaską uświęcającą. Przeszkodą staje się grzech ciężki, gdyż pozbawia on człowieka łaski uświęcającej i miłości Bożej, a tym samym zrywa nadprzyrodzoną łączność z Bogiem<sup>40</sup> Dlatego człowiek, chcący służyć Bogu i zbliżyć się do świętości, musi posiadać w pełnym stopniu cnoty teologiczne oraz cnoty kardynalne, a także te, które z nich wypływają<sup>41</sup>. Do szczególnie ważnych cnót w procesie uświęcenia człowieka autor zalicza: pokorę, łagodność, radość, cierpliwość, pokój, uprzejmość, dobroć, wierność i opanowanie<sup>42</sup>

Zdaniem autora świętość wymaga heroicznego rozwoju cnót<sup>43</sup> Należy jednak zaznaczyć, że cnota heroiczna jest „zwykłą” cnotą, która - doprowadzając do tego rozwo-

<sup>34</sup> A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 159; por. B. PRZYBYLSKI, "Życie wewnętrzne dziś. Współczesna mentalność", AK 85(1975) nr 2, 264-265.

<sup>35</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, "Cnoty heroiczne a działanie Ducha Świętego", art. cyt., 7; TENŻE, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 158-160; E. WERON, *Szczęście chrześcijanina*, dz. cyt., 147.

<sup>36</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 158.

<sup>37</sup> Por. tamże, 159.

<sup>38</sup> Por. B. PRZYBYLSKI, "Życie wewnętrzne dziś", art. cyt., 264.

<sup>39</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 159.

<sup>40</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Ku doskonałości*, dz. cyt., 72.

<sup>41</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, "Cnoty heroiczne a działanie Ducha Świętego", art. cyt., 7.

<sup>42</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 159.

<sup>43</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Ku doskonałości*, dz. cyt., 105; TENŻE, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 428-443; autor opierając się na autorytecie papieża Benedykta XV określa istotę chrześcijańskiej cnoty heroicznej jako „jedynie wierne, bezustanne i stałe spełnianie zadań o obowiązków własnego stanu. Cała cnota heroiczna przedstawia się w tej postawie duchowej, dzięki której ktoś jest pobudzony do tego, by działać w sposób doskonały”. – TENŻE, "Cnoty heroiczne a działanie Ducha Świętego", art. cyt., 13.

ju – wykracza poza stan spotykany nawet u osób, które uważa się za ludzi cnotliwych. Człowiek, który praktykuje w sposób heroiczny cnoty, musi się odznaczać ich praktykowaniem stałym oraz radosnym, czyli wola musi być zdecydowana i gotowa ponieść wiele ofiar dla osiągnięcia świętości. W tym procesie chrześcijanin, często po niemałej walce duchowej, powinien działać natychmiastowo, jak cnota tego wymaga. Natomiast osiągnięta radość jest najlepszym dowodem, że praktykowanie cnoty, mimo wielu trudów, prowadzi człowieka do świętości<sup>44</sup>

Ks. A. Słomkowski zachęca, by podejmując drogę ku Bogu przez praktykowanie cnót, nie ograniczać się w żadnym wypadku do cnoty pobożności, gdyż może to być zagrożeniem dla prawidłowego rozwoju świętości. Człowiek realizuje świętość nie tylko przez praktyki religijne (choć są one niezbędne). Modlitwa czy częste przystępowanie do sakramentów, a nawet codzienny udział w Eucharystii, jeszcze nie są szczytem świętości chrześcijanina. W realizacji świętości muszą być także uwzględnione także obowiązki stanu<sup>45</sup>, czyli sumienne, stałe i wierne wypełnianie tego „czego Bóg w tej chwili, w tym miejscu i w tych okolicznościach od nas wymaga”<sup>46</sup>

Również w rozwoju świętości człowieka realizację swych obowiązków stanu podkreśla o. B. Przybylski. Zaznacza, że wypełnienie tych obowiązków musi się odbywać zawsze w duchu miłości Boga i bliźniego<sup>47</sup>. Zachętą do takiej postawy są słowa samego Chrystusa: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec niebieski” (Mt 5, 48)<sup>48</sup>. Bóg, który wzywa człowieka do dobrego wypełniania obowiązków stanu, równocześnie nie wymaga żadnych nadzwyczajności. Dlatego autor nazywa świętość świętością życia codziennego<sup>49</sup>. Jako wzór należy realizowanej drogi ku świętości poprzez dobre pełnienie obowiązków stanu, przytacza przykład wielodzietnej matki, której zadaniem jest troska o dom, a nie długie przebywanie w kościele kosztem zaniedbywania codziennych czynności<sup>50</sup>. Stąd łatwo wysnuć oczywisty wniosek, iż świętość realizowana przez codzienne obowiązki jest dostępna w każdym stanie i zawodzie<sup>51</sup>

Ks. A. Słomkowski również określa świętość człowieka jako postępowanie zgodnie z normami moralnymi i prawem przyrodzonym. Ten rodzaj świętości nazywa świętością subiektywną<sup>52</sup>. Autor wyjaśnia, że świętość tą przysługującą tylko człowiekowi, można rozumieć od strony negatywnej i pozytywnej. W ujęciu pozytywnym, oznacza

<sup>44</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Ku doskonałości*, dz. cyt., 106-109.

<sup>45</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 159n..

<sup>46</sup> *Tamże*, 160.

<sup>47</sup> Por. B. PRZYBYLSKI, "Celem rodziny uswięcenie", *art. cyt.*, 150.

<sup>48</sup> Por. *tamże*; TENŻE, "Tematyka kazań w V roku Wielkiej Nowenny", *art. cyt.*, 93.

<sup>49</sup> Por. B. PRZYBYLSKI, "Celem rodziny uswięcenie", *art. cyt.*, 150.

<sup>50</sup> Por. *tamże*.

<sup>51</sup> Por. *tamże*. O. B. Przybylski podaje przykłady osób, które realizowały swą świętość przez solidne wykonywanie swych obowiązków stanu i w konsekwencji zostały wyniesione na ołtarze: Contardo Ferrini – adwokat, Mateusz Talbot – robotnik, Aniela Salawa – pomocnica domowa. - Por. *tamże*.

<sup>52</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *O naturze i przymiotach Boga*, dz. cyt., 111. Oprócz świętości subiektywnej autor wyjaśnia czym jest świętość obiektywna, a mianowicie polega ona na tym, że „jakaś osoba czy rzecz jest w jakiś sposób Bogu poświęcona. W tym znaczeniu mówimy o świętych miejscach, o poświęceniu Krzyży, o Ojcu Świętym itd.” - *tamże*; por. TENŻE, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 126.

ona zgodność z normą moralności, a ponieważ norma ta musi być zgodna z prawem przyrodzonym, stąd istotą tak rozumianej świętości jest zgodność z prawem przyrodzonym, a tym samym z wolą Bożą. Natomiast od strony negatywnej, cechą omawianego rodzaju świętości jest wykluczenie tego wszystkiego, co nie jest zgodne z normą moralności, innymi słowy wszystko to, co jest grzechem. Człowiek zatem osiąga świętość, gdy w coraz większym stopniu przestrzega norm moralnych, które zawsze są zgodne z prawem przyrodzonym, czyli z wolą Bożą<sup>53</sup> Tak ujmowana świętość musi więc wykluczać to wszystko, co nie byłoby zgodne z normą moralności – każdy grzech. Jest on bowiem nie tylko odwróceniem człowieka od Boga, lecz także niewłaściwym zwróceniem się do stworzeń<sup>54</sup> Gdy człowiek nie postępuje zgodnie z normami moralnymi, to w wyraźny sposób odwraca się od Boga, a tym samym nie wzrasta w świętości bądź nawet traci pewien jej stopień. Jako główny powód takiej sytuacji autor dzieła „Ku doskonałości” wymienia poszukiwanie przyjemności, wypływającej z posiadania rzeczy, będącej niezgodną z obiektywnymi normami moralnymi. W pełni mają wówczas zastosowanie słowa zawarte w Księdze Jeremiasza: „opuścili Mnie [Boga] źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody” (Jr 2, 13)<sup>55</sup>

Ks. A. Słomkowski przedstawia świętość także jako pełnię życia chrześcijańskiego. W teologii św. Pawła (por. Flp 3, 15; Kol 3, 14) oznacza ona dojrzałość człowieka na różnych płaszczyznach życia, w przeciwieństwie do okresu dziecięcego, który charakteryzuje się niestałością (por. 1 Kor 3, 1; 1 Kor 14, 20). Wówczas świętość chrześcijanina jest odpowiedzią na zaproszenie płynące od strony Stwórcy, by wieść życie coraz bardziej doskonałe i przez to upodabniać się do Niego. Tak rozumiana świętość, charakteryzująca się dojrzałością człowieka, jest pełnią życia chrześcijańskiego w myśl słów św. Pawła: „Bracia nie bądźcie dziećmi w swoim myśleniu, lecz bądźcie jak niemowlęta, gdy idzie o rzeczy złe. W myślach waszych bądźcie dojrzałi!” (1 Kor 14, 20)<sup>56</sup> Autor, idąc za tokiem rozumowania św. Tomasza z Akwinu<sup>57</sup> i św. Augustyna stwierdza, że świętość ta jest realizacją konkretnej odwiecznej myśli Bożej, ponieważ w Bogu są idee, myśli, wzory wszystkich bytów. Bóg poznając swą Istotę, poznaje w jakim stopniu może być ona odzwierciedlona w stworzeniach, czyli Bóg w sobie widzi idee poszczególnych rzeczy i każdy byt, zatem i człowiek, jest tym, czym powinien być, o ile odpowiada odwiecznej idei Bożej. Człowiek jest święty, jeżeli jego życie jest zgodne z odwieczną myślą Bożą dotyczącą jego samego<sup>58</sup>

O. B. Przybylski podkreśla, że warunkiem świętości jest zupełna uległość woli Bożej oraz dziecięca ufność wyrażająca się w postawie Chrystusa: „Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie” (Mt 10, 21)<sup>59</sup> Innymi słowy, jest to bezwarunkowe oddanie

<sup>53</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *O naturze i przymiotach Boga*, dz. cyt., 112.

<sup>54</sup> Por. *tamże*, 112-115.

<sup>55</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Ku doskonałości*, dz. cyt., 34.

<sup>56</sup> Por. *tamże*.

<sup>57</sup> Por. *S Th I*, q. 15, a. 1-3.

<sup>58</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, "Kierownictwo duchowe jako pomoc w rozwoju życia łaski", *art. cyt.*, 78.

<sup>59</sup> Por. B. PRZYBYLSKI, "Czytania na październik", *BK 65*(1960) nr 3, 249.

Bogu całego siebie – ze swoją nędzą i grzesznością. Tak rozumianą świętość zdobywa się bardzo powoli, w trudzie walki duchowej, gdyż natura ludzka jest skażona grzechem pierwotnym. Jednak człowiek musi pamiętać, że mimo „bezbrzeżnej nędzy i niezliczonych upadków”, jak podaje autor - opierając się na poglądach św. Augustyna<sup>60</sup> - lekarstwo Bóg mu daje w Osobie swego Syna, „które przewyższa nieskończenie swą mocą ich ogrom”<sup>61</sup> Tak więc, świętość jest darem Bożym. Potęga, przychodzącego do każdego człowieka Chrystusa, umacnia stworzenie w działaniu i daje mu siły, by wyzwał się ze swojej grzeszności i słabości, czyli wzrastał w świętości<sup>62</sup>

Według o. B. Przybylskiego „świętość jest życiem łaską”<sup>63</sup> Autor podkreśla, że łaska Boża jest nieodzowna w procesie uświęcania, gdyż słabość natury ludzkiej jest czymś oczywistym, a uwydatnia się to w szczególny sposób, gdy człowiek w swoich wysiłkach nie jest wspomagany przez działanie łaski. To właśnie łaska sprawia, iż człowiek wzrasta w świętości, czyli w coraz większym stopniu dostępuje zjednoczenia z Chrystusem; jest w stanie dokładniej przestrzegać naturalne prawo moralne; ma wewnętrzną siłę do przewycięzania wszystkich pokus, zwłaszcza tych ciężkich, jak również może podejmować prace, które go uświęcają. Środkami przyczyniającymi się do wzrostu łaski w człowieku są: modlitwa oraz korzystanie z sakramentów, zwłaszcza z sakramentu pokuty i Eucharystii oraz dobre uczynki<sup>64</sup>

Podobnie definiuje świętość ks. A. Słomkowski jako rzeczywistość wyznaczoną człowiekowi od wieków przez Boga, która obejmuje „rozwój natury wyniesionej przez łaskę uświęcającą. Innymi słowy, musi to być rozwój łaski w duszy”<sup>65</sup>. Rozwijająca się łaska w człowieku przemienia go duchowo. Autor porównuje tę sytuację do nasienia dębu, z którego może wyrosnąć okazałe drzewo<sup>66</sup> Rozwój świętości, jako wzrost życia łaski, prócz wysiłków człowieka, dokonuje się przede wszystkim dzięki działalności Ducha Świętego, który oświeca i pobudza do dobrego. Chrześcijanin, pragnący rozwoju swej świętości, zobowiązany jest być gotowym na przyjęcie tych oświeceń i natchnień Ducha Świętego, być wrażliwym na Jego działanie i stale z Nim współpracować<sup>67</sup>

O. B. Przybylski charakteryzuje także świętość jako właściwe, zgodne z ich najgłębszym przeznaczeniem, używanie dóbr doczesnych. Jest to szczególna łaska udzielana tym, których Chrystus sam wybiera. Chociaż – jak przypomina autor, przybliżając naukę Soboru Watykańskiego II - istnieje jedna świętość chrześcijańska, to jednak ma

<sup>60</sup> Por. Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, 10, 43.

<sup>61</sup> B. PRZYBYLSKI, "Czytania na październik", *art. cyt.*, 249.

<sup>62</sup> Por. *tamże*.

<sup>63</sup> B. PRZYBYLSKI, "Celem rodziny uświęcenie", *art. cyt.*, 150; por. TENŻE, "Tematyka kazań w V roku Wielkiej Nowenny", *art. cyt.*, 93.

<sup>64</sup> Por. B. PRZYBYLSKI, "Celem rodziny uświęcenie", *art. cyt.*, 150; tenże, "Tematyka kazań w V roku Wielkiej Nowenny", *art. cyt.*, 93; A. SŁOMKOWSKI, "Kierownictwo duchowe jako pomoc w rozwoju życia łaski", *art. cyt.*, 78-82; TENŻE, "Prawda o Duchu Świętym na II Soborze Watykańskim", *art. cyt.*, 86-89.

<sup>65</sup> A. SŁOMKOWSKI, "Kierownictwo duchowe jako pomoc w rozwoju życia łaski", *art. cyt.*, 78.

<sup>66</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Ku doskonałości*, *dz. cyt.*, 55.

<sup>67</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, "Kierownictwo duchowe jako pomoc w rozwoju życia łaski", *art. cyt.*, 78.

ona wiele wymiarów, a do jej urzeczywistnienia zobowiązani są wszyscy wierzący (por. KK 40). Bowiern Bóg daje każdemu łaskę, by mógł osiągnąć świętość, a niektórym daje specjalne dary, by ich droga ku świętości wiodła w szczególny sposób przez wartości doczesne<sup>68</sup>. Dlatego rozumie świętość jako dar Boży, który staje się skuteczny wówczas, gdy człowiek, przyjmując go, w zamian oddaje całego siebie, w myśl zasady: życie za życie<sup>69</sup>. Należy zaznaczyć, że ten dar Boży jest zawsze inny dla każdego człowieka. „Rodzaj łaski jest coraz to inny, osobiście dobrany do każdego człowieka, dopasowany do jego miary. Bóg nie lubi jednostajności i roboty taśmowej: nie stworzył i nie stworzy dwóch całkiem jednakowych ludzi. Nie daje też dwóch zupełnie takich samych świętości”<sup>70</sup>

Autor zaznacza, że chrześcijanin może osiągnąć coraz większą świętość, jeżeli ma odpowiedni stosunek do doczesnych wartości, zgodnie ze swoim stanem i stylem życia. Dla jednych będzie to uświęcenie przez dobre wykorzystanie dóbr doczesnych, a dla innych świętością będzie niemalże całkowite wyrzeczenie się doczesnych wartości, w myśl słów ewangelicznych: „Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem” (Łk 14, 33)<sup>71</sup>. Wzorem jest sam Chrystus, który swoim życiem ukazał czym jest wolność od dóbr doczesnych. Chrześcijanin, upodabniając się do Zbawiciela, naśladowując Jego ziemskie życie, buduje wówczas królestwo Boże, które jest urzeczywistnione i skonkretyzowane w osobie Jezusa Chrystusa. Królestwo to „nie jest z tego świata” (J 18, 36), wymaga więc należytego oderwania się od spraw doczesnych, wyzwolenia się od powiązań i uzależnień ziemskich w zakresie wewnętrznym a niekiedy zewnętrznym, tak by móc oddawać się wartościom właściwym przyszłemu życiu. U źródeł takiego sposobu realizowania świętości musi być zawsze miłość, gdyż to ona budzi pragnienie coraz doskonalszego naśladowania, a przez to upodabniania się do Chrystusa. Człowiek nie może być świętym, jeżeli nie podda się działaniu Ducha Świętego, który wskazuje mu, w zależności od stanu i sposobu życia, jakie ma być jego stosunek do dóbr doczesnych i w jaki sposób mają one rolę uświęcającą<sup>72</sup>

Ks. E. Weron, idąc za św. Tomaszem z Akwinu<sup>73</sup>, ukazuje świętość człowieka jako wypełnianie Bożych przykazań i życie radami ewangelicznymi<sup>74</sup>. „W pierwszym rzędzie i istotnie (*per se et essentialiter*) - pisze - doskonałość polega na przykazaniach (z których najpierwszym jest przykazanie miłości Boga i bliźniego). Wtórnie zaś i nadrzędnie (*secundario et instrumentaliter*) doskonałość polega na radach”<sup>75</sup>. Według

<sup>68</sup> Por. B. Przybylski, "Istota życia zakonnego", *AK* 70(1967) nr 5/6, 274-275.

<sup>69</sup> Por. B. PRZYBYLSKI, "Czytania na październik", *art. cyt.*, 249.

<sup>70</sup> *Tamże*.

<sup>71</sup> Por. B. PRZYBYLSKI, "Istota życia zakonnego", *art. cyt.*, 274.

<sup>72</sup> Por. *tamże*, 274-275.

<sup>73</sup> Por. *S Th* II-II, q. 184, a. 3.

<sup>74</sup> Por. E. WERON, "Rady ewangeliczne w życiu ludzi świeckich", *CT* 44(1974) nr 1, 147.

<sup>75</sup> *Tamże*; por. E. WERON, *Teologia życia wewnętrznego ludzi świeckich*, Poznań-Warszawa 1980, 92-94; A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, *dz. cyt.*, 160; B. PRZYBYLSKI, "Istota życia zakonnego", *art. cyt.*, 277-278.

autora, podstawowym zadaniem przykazań, które w gruncie rzeczy zawierają się w przykazaniu miłości, jest usunąć z życia ludzkiego to wszystko, co „sprzeczne z miłością i co zabija miłość”<sup>76</sup> Natomiast pierwszoplanowym zadaniem rad jest usunięcie tego, co przeszkadza pełniejszemu rozwojowi miłości, choć tej miłości nie niszczy i w swej istocie nie jest z nią sprzeczne, jak np. dysponowanie sobą, małżeństwo, bogactwo. Ks. E. Weron opierając się ponadto na autorytecie Soboru Watykańskiego II naucza, że rady ułatwiają również rozwój miłości, gdyż są znakiem miłości już obecnej; pomocą i bodźcem do jej rozwoju, jak również przyczyniają się do oczyszczenia serca i do wolności ducha<sup>77</sup> Dla autora oczywiste jest, iż zachowywanie rad sprzyja zachowywaniu przykazań i odwrotnie – zachowywanie przykazań prowadzi do zachowywania rad ewangelicznych, jako uwieńczenie i udoskonalenie przykazań. Autor zaznacza, że w pewnym sensie rady są celem przykazań, jak również, że przykazania są celem rad. Stąd wypływa wniosek, że zachowywanie przykazań i przestrzeganie rad ułatwiają osiągnięcie pełnej świętości życia chrześcijańskiego<sup>78</sup> To właśnie przykazanie miłości Stwórcy i stworzenia, jak przypomina ks. E. Weron, łączy każdego człowieka z Bogiem, który jest ostatecznym celem ludzkiego ducha. Jednak nie wystarczy praktykowanie jedynie miłości Boga i bliźniego, konieczne jest również praktykowanie rad ewangelicznych. Należy tutaj zaznaczyć, że zachowywanie rad sprzyja zachowywaniu przykazań i odwrotnie, przestrzeganie przykazań prowadzi do zachowywania rad ewangelicznych jako uwieńczenia i udoskonalenia przykazań<sup>79</sup>

Podobny sposób toku myślenia podaje ks. A. Słomkowski, gdy przytacza słowa Chrystusa „Jeżeli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj co posiadasz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną” (Mt 19, 21). Opierając na nauce św. Tomasza z Akwinu<sup>80</sup>, przypomina, iż cytowane słowa Pisma św. ukazują sedno świętości człowieka. Wypełnianie przykazań, owe „sprzedanie tego, co się posiada”, jest drogą do świętości, a samą doskonałość stanowią słowa „przyjdź i chodź za Mną”<sup>81</sup>

Z kolei świętość chrześcijanina, według ks. E. Weron, jest udziałem w uświęcaniu świata<sup>82</sup>. W myśl tego toku rozumowania człowiek staje się świętym przez swoje

<sup>76</sup> E. WERON, *Teologia życia wewnętrznego ludzi świeckich*, dz. cyt., 93.

<sup>77</sup> Por. tamże; E. WERON, "Rady ewangeliczne w życiu ludzi świeckich", *art. cyt.*, 147; A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 160; B. PRZYBYLSKI, "Istota życia zakonnego", *art. cyt.*, 277.

<sup>78</sup> Por. E. WERON, *Teologia życia wewnętrznego ludzi świeckich*, dz. cyt., 93; TENŻE, "Rady ewangeliczne w życiu ludzi świeckich", *art. cyt.*, 147; *S Th II-II*, q. 189, a. 1, ad. 5.

<sup>79</sup> Pogląd ten bardzo mocno zaważył na nauce Kościoła odnośnie do świętości. Najważniejszą konsekwencją tego poglądu było wyraźne otwarcie drogi ku świętości wszystkim chrześcijanom, niezależnie od przynależności do stanu i warunków życia. Nie od razu jednak dostrzeżono to w pełni i zastosowano te konsekwencje w praktyce. Por. E. WERON, "Rady ewangeliczne w życiu ludzi świeckich", *art. cyt.*, 147n.

<sup>80</sup> Por. *S Th II-II*, q. 184, a. 1.

<sup>81</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 160.

<sup>82</sup> Por. E. WERON, "Teologia laikatu po Soborze Watykańskim II", *CT 40*(1970) nr 4, 153-155; TENŻE, "Powołani do konsekracji świata", w: *Odpowiedzialni za świat*, red. L. BALTER, Warszawa 1982, 224-226;

czynności bądź w nauce, bądź w działaniu praktycznym<sup>83</sup> Autor stwierdza, że człowiek jest wtedy święty, gdy swoim życiem uświęca świat, w którym żyje, czyli „poświęcenie świata, to uświęcenie ludzi”<sup>84</sup> Analizując poglądy M. D. Chenu<sup>85</sup> podkreśla, iż to Chrystus przez swoje wcielenie uświęcił świat i wprowadził weń swoją łaskę. Człowiek, kontynuując nie zakończone dzieło wcielenia się Chrystusa w świat, sam się uświęca przez codziennie podejmowane prace. Czynności te zostają jakby „przejęte” przez Chrystusa. Świat staje się wtedy przeniknięty przez łaskę, choć oczywiście zachowuje swe naturalne przeznaczenie. Świętość człowieka wzrasta i staje się coraz bardziej autentyczna, jeżeli świat wokół niego staje się coraz bardziej uświęcony<sup>86</sup>

## 2. Miłość istotą świętości

Oprócz powyższych definicji i prób określenia istoty świętości chrześcijanina, założyciele Prymasowskiego Instytutu Życia Wewnętrznego najczęściej ujmują miłość jako rdzeń świętości. Wiele wypowiedzi podkreśla prymat miłości w rozwoju świętości człowieka. „Bo świętość to nic innego jak miłość”<sup>87</sup>; „stanowi ona [miłość] istotę, a przynajmniej jest istotnym składnikiem doskonałości i świętości”<sup>88</sup>; „świętość to także wznoszenie się człowieka do Boga, to obejmowanie Go w miłości”<sup>89</sup>; „istotą doskonałości jest miłość (...), doskonałość chrześcijańska polega na miłości”<sup>90</sup>; „na miłości zaś – jak wiadomo – zasadza się sama istota chrześcijańskiej doskonałości”<sup>91</sup>; „miłość istotą doskonałości i świętości chrześcijańskiej”<sup>92</sup>; „miłość wchodzi niewątpliwie jako czynnik istotny w pojęcie doskonałości i świętości. (...) Doskonałość życia chrześcijańskiego jest tym większa, im więcej jest miłości w duszy, im bardziej przenika całą działalność, im jest powszechniejsza”<sup>93</sup>; „miarą doskonałości chrześcijań-

---

TENŻE, *Apostolstwo katolickie. Zarys teologii apostołstwa*, Poznań 1987, 133n; TENŻE, „Inkarnacyjna duchowość laikatu. W kontekście VII Zwyczajnego Synodu Biskupów”, *CT* 60(1990) nr 1, 99-102.

<sup>83</sup> Por. E. WERON, „Teologia laikatu po Soborze Watykańskim II”, *art. cyt.*; 154n. Należy tu zaznaczyć, iż autor wyraźnie rozróżnia uświęcenie (konsekrację) świata rozumianego jako wyłączenie rzeczy z ich użytku świeckiego i skierowanie na użytek sakralny od uświęcenia świata, które ma udział w wcieleniu Chrystusa z wszystkimi konsekwencjami. Por. *tamże*.

<sup>84</sup> *Tamże*, 155.

<sup>85</sup> Por. M. D. CHENU, *Lud Boży w świecie*, tł. Z. Włodkowa, Kraków 1968.

<sup>86</sup> Por. E. WERON, „Teologia laikatu po Soborze Watykańskim II”, *art. cyt.*, 154n.; „Inkarnacyjna duchowość laikatu”, *art. cyt.*, 99-102.

<sup>87</sup> B. PRZYBYLSKI, „Czytania na październik”, *art. cyt.*, 250.

<sup>88</sup> A. SŁOMKOWSKI, *Szkice o kierownictwie duchowym*, dz. cyt., 81.

<sup>89</sup> A. SŁOMKOWSKI, „Prawda o Duchu Świętym na II Soborze Watykańskim”, *art. cyt.*, 62.

<sup>90</sup> A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 155.

<sup>91</sup> E. WERON, „Specyficzna duchowość ludzi świeckich”, w: *Asceza - odczłowieczenie czy ucztwienie*, red. W. SŁOMKA, Lublin 1985, 182.

<sup>92</sup> B. PRZYBYLSKI, „Tematyka kazań w V roku Wielkiej Nowenny”, *art. cyt.*, 103.

<sup>93</sup> A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 156n.

skiej jest miłość nadprzyrodzona"<sup>94</sup>; „sama istota doskonałości życia chrześcijańskiego polega na miłości"<sup>95</sup>; „świętość polega na doskonałej miłości"<sup>96</sup>; „świętość jest praktyką miłości"<sup>97</sup>

Ks. A. Słomkowski pisze, że istotą tak rozumianej miłości jest naśladowanie Boga - Miłości<sup>98</sup>. To właśnie miłość jest przymiotem Bożym, który jest najbardziej charakterystyczny dla Stwórcy, a w konsekwencji dla świętości człowieka. Takie ujęcie świętości jako miłości ma głębokie uzasadnienie w Piśmie świętym, które wyraźnie uczy, iż „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8)<sup>99</sup>. Naśladować Boga, który jest miłością, a w konsekwencji stać się świętym, to - jak stwierdza o. B. Przybylski - podstawowe zadanie dla każdego chrześcijanina (por. Mt 5, 48)<sup>100</sup>. Dokonuje się to przede wszystkim, rozważa ks. A. Słomkowski, przez praktykowanie miłości w codziennym życiu. Wyraźnie mówi o tym ewangeliczne przykazanie miłości Boga i bliźniego (por. Mt 22, 37-40)<sup>101</sup>. Także w nauce Soboru Watykańskiego II, na którą powołuje się autor, jest potwierdzenie: „Bóg jest miłością, a kto trwa w miłości, w Bogu trwa, a Bóg w nim (...). Rozlewa zaś Bóg miłość swą w sercach naszych przez Ducha Świętego, który jest nam dany; dlatego też darem pierwszym i najbardziej potrzebnym jest miłość, którą miłujemy Boga nade wszystko a bliźniego ze względu na Boga (KK 42)”<sup>102</sup>

Prawda ta, według autora, jest *proxima fidei*<sup>103</sup> dzięki nauce Pisma świętego i jedynomyślności całej Tradycji chrześcijańskiej. Zajmuje ona w życiu wewnętrznym pierwsze miejsce. Wobec tego człowiek nie może rozwijać swojego życia duchowego bez równoczesnego wzrostu miłości. Więc skoro świętość życia polega na miłości, to tym większa będzie świętość i tym samym głębsze życie duchowe, im więcej w człowieku będzie miłości i im większy wpływ będzie wywierać miłość na całe ludzkie życie i na całą postawę człowieka. Oczywiście możliwy jest tu bardzo różny wpływ miłości na uświęcenie człowieka<sup>104</sup>, gdyż każda osoba cechuje się - przypomina o. B. Przybylski - niepowtarzalnością i pewną oryginalnością<sup>105</sup>

Autor naucza, że podstawową cechą tak ujmowanej miłości jest jej swoista „bez-kresność”, tzn. obejmuje ona wszelakie poczynania człowieka zmierzające do coraz głębszego uświęcania życia<sup>106</sup>. Ks. E. Weron włączając się w ten tok rozumowania podkreśla, iż nie jest ważny tutaj stan człowieka - kapłański, zakonny czy świecki - każdy

<sup>94</sup> A. SŁOMKOWSKI, *Współczesny człowiek i asceza*, bmnw 1964, 6.

<sup>95</sup> E. WERON, "Rady ewangeliczne w życiu ludzi świeckich", *art. cyt.*, 147.

<sup>96</sup> E. WERON, "Duchowość i formacja ludzi świeckich", *art. cyt.*, 421.

<sup>97</sup> B. PRZYBYLSKI, "Celem rodziny uświęcenie", *art. cyt.*, 150.

<sup>98</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, *dz. cyt.*, 155.

<sup>99</sup> Por. *tamże*.

<sup>100</sup> Por. B. PRZYBYLSKI, "Istota życia zakonnego", *art. cyt.*, 277.

<sup>101</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, *dz. cyt.*, 155.

<sup>102</sup> Por. *tamże*, 156.

<sup>103</sup> A. SŁOMKOWSKI, "Istota życia wewnętrznego", *art. cyt.*, 199-200.

<sup>104</sup> Por. *tamże*, 200.

<sup>105</sup> Por. B. PRZYBYLSKI, "Czytania na październik", *art. cyt.*, 249.

<sup>106</sup> Por. B. PRZYBYLSKI, "Istota życia zakonnego", *art. cyt.*, 277.

ma niepowtarzalny sposób przeżywania i realizacji swej świętości, gdyż miłość jest wszechogarniająca<sup>107</sup>. Miłość nie ma wówczas żadnych ograniczeń, rozważa o. B. Przybylski, może i powinna cały czas się rozwijać. Jej pełne urzeczywistnienie nastąpi dopiero w niebie. Natomiast ziemska praktyka miłości jest tym doskonalsza, im coraz skuteczniej podporządkowuje życie człowieka miłości wiecznej, w której chrześcijanin już w czasie ziemskiego życia antycypuje<sup>108</sup>

Jednak należy pamiętać, podaje autor, iż miłość nie będzie wzrastać w człowieku w jakiś automatyczny sposób. Miłość, jako istota świętości człowieka, nie jest rzeczywistością statyczną, ale musi nieustannie wzrastać. Na każdym etapie chrześcijańskiego życia jest ona inna. Nieodzowne jest wewnętrzne otwarcie się człowieka na tę miłość, przede wszystkim poprzez świadome podjęcie wyzwań, jakie wynikają z trudu podążania do świętości życia, tak by miłość mogła nieustannie rozwijać się. Jako przykład autor podaje przyjmowanie codziennych cierpień, które mogą przychodzić niezależnie od woli człowieka<sup>109</sup> O B. Przybylski poucza: „miłość umacnia się w cierpieniu. Jeżeli prawdziwie kochasz, to mimo łez i bólu nie odejdziesz od miłości”<sup>110</sup>

### 3. Stopnie miłości

Miłość, która jest rdzeniem świętości człowieka – jak naucza ks. A. Słomkowski, opierając się na nauce Akwinaty<sup>111</sup> – ma różne stopnie. Najwyższy stopień miłości, to miłość absolutna, która przysługuje jedynie Bogu. W tym przypadku przedmiot, ku któremu zwrócona jest miłość, jak również podmiot, który miłuje, są nieskończone. Tylko Bóg jest w stanie miłować siebie w tej mierze, w jakiej tylko może być miłowany. Oczywiście jest, że taka miłość absolutna nie jest możliwa u żadnego stworzenia, gdyż stworzenie nie może miłować Boga tak, jak Stwórca na to zasługuje i jak może być miłowany<sup>112</sup>

Niższy stopień miłości bierze pod uwagę zdolność kochania przez danego człowieka. Zdolność ta może być doprowadzona do swych ostatecznych możliwości wówczas, kiedy całe uczucie (*affectus*) dobrowolnie i świadomie dąży ku Bogu. Ten stopień miłości nie jest możliwy w czasie ziemskiego życia, lecz dopiero w niebie<sup>113</sup>

Jeszcze niższy stopień miłości jest możliwy do osiągnięcia przez człowieka na ziemi. Chrześcijanin dążący do świętości życia jest w stanie w coraz większym wymiarze zwracać się ku Stwórcy, czyli kochać Go coraz bardziej, będąc całym swym jestestwem zwróconym ku Bogu - Miłości. Konieczne jest wówczas również wyklu-

<sup>107</sup> Por. E. WERON, "Duchowość i formacja ludzi świeckich", *art. cyt.*, 421.

<sup>108</sup> Por. B. PRZYBYLSKI, "Istota życia zakonnego", *art. cyt.*, 277.

<sup>109</sup> Por. B. PRZYBYLSKI, "Czytania na październik", *art. cyt.*, 250-252; A. SŁOMKOWSKI, "Istota życia wewnętrznego", *art. cyt.*, 199-200; TENŻE, *Teologia życia wewnętrznego*, *dz. cyt.*, 157.

<sup>110</sup> B. PRZYBYLSKI, "Czytania na październik", *art. cyt.*, 251.

<sup>111</sup> Por. *S Th.* II-II, q. 184, a. 2.

<sup>112</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, *dz. cyt.*, 158.

<sup>113</sup> Por. *tamże*.

czanie tego wszystkiego, co sprzeciwia się zwróceniu się w miłości ku Bogu, a taką przeszkodą jest przede wszystkim grzech ciężki<sup>114</sup>

#### 4. Wymiary miłości

Miłość, jak zaznacza ks. A. Słomkowski, ma dwa podstawowe wymiary: miłość Boga i miłość bliźniego<sup>115</sup> Według autora, świętość człowieka, idąc za nauką św. Tomasza z Akwinu<sup>116</sup>, „polega na miłości i to: głównie (*principaliter*) na miłości Boga, drugorzędnie (*secundario*) na miłości Boga”<sup>117</sup> Miłość będąca tu istotą świętości, jest miłością odnoszącą się do Boga jako Dobra Absolutnego. Jednocześnie kochając Boga, nie można nie kochać człowieka. Zatem nieodzownym drugim aspektem miłości jest miłość bliźniego<sup>118</sup>

Podstawą do tak ujmowanych dwóch wymiarów miłości są dla autora biblijne słowa: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego” (Mt 22, 37-39). Nie może istnieć miłość Boga, gdyby brakowało miłości bliźniego<sup>119</sup>

Autor zaznacza, że człowiek dążący ku świętości miłuje Boga, gdyż to On pierwszy umiłował człowieka. Dlatego Bóg jest dobrem najwyższym, ponieważ On pierwszy umiłował człowieka, stąd też stworzenie jest zobowiązane „spłacać” ten swoisty dług. Człowiek jest zobowiązany miłować Boga, gdyż Stwórca jest godzien najwyższej miłości<sup>120</sup>

Z miłością Bożą zawsze ściśle łączy się miłość bliźniego. Co więcej, jedna i druga tworzy pewnego rodzaju całość<sup>121</sup> Jeżeli więc człowiek miłuje Boga prawdziwego, a nie Boga wytworzonego „według własnego widzimisię”<sup>122</sup>, to musi z miłością Bożą połączyć miłość bliźniego. Bez miłości bliźniego człowiek nie jest w stanie prawdziwie miłować Boga. O ile z miłością Boga nie łączy się miłość bliźniego, „jest albo nieszczerą miłość, albo miłość jest nieszczerą, albo Bóg źle pojęty, albo jedno i drugie”<sup>123</sup>

<sup>114</sup> Por. *tamże*; *Ku doskonałości*, dz. cyt., 84-86.

<sup>115</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, "Istota życia wewnętrznego", *art. cyt.*, 199; *Ku doskonałości*, dz. cyt., 94; E. WERON, "Duchowość i formacja ludzi świeckich", *art. cyt.*, 421.

<sup>116</sup> Por. *S Th.* II-II, g. 184, a. 3 i I-II, q. 186, a. 2.

<sup>117</sup> A. SŁOMKOWSKI, "Istota życia wewnętrznego", *art. cyt.*, 199.

<sup>118</sup> Por. *tamże*, 200; *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 157-158; *Ku doskonałości*, dz. cyt., 94-104.

<sup>119</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 155.

<sup>120</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Ku doskonałości*, dz. cyt., 87.

<sup>121</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, dz. cyt., 208.

<sup>122</sup> A. SŁOMKOWSKI, *Ku doskonałości*, dz. cyt., 95.

<sup>123</sup> *Tamże*.

## 5. Miłość a łaska uświęcająca i cnoty

Jednak sama miłość nie stanowiłaby o świętości człowieka, gdyby nie wynikała z obecności łaski uświęcającej i cnót<sup>124</sup> Ks. A. Słomkowski stwierdza, że każda forma świętości życia chrześcijańskiego, której istotą jest miłość, musi być nierozzerwalnie połączona z łaską uświęcającą<sup>125</sup> Łaska ta „podnosi” człowieka na wyższy stopień bytowania, gdyż wlewa w nią pewien boski pierwiastek i przekształca ją wewnątrz. Człowiek wzrasta w świętości, coraz bardziej jednocząc się ze Stwórcą, aż do pełnego osiągnięcia Boga, jako swojego celu ostatecznego. Natura duszy staje się dzięki temu coraz bardziej uszlachetniona, a w ten sposób człowiek coraz bardziej „dosięga” Boga, będącego samą świętością<sup>126</sup>

Autor podkreśla, iż człowiek niej jest w stanie sam o własnych siłach naturalnych wzrastać w świętości<sup>127</sup> Łaska uświęcająca to fundament rozwoju miłości. Jako że dążenie do pełnej świętości jest obowiązkiem człowieka, a tego obowiązku człowiek nie jest w stanie bez Bożej pomocy spełnić, otrzymuje on od Stwórcy potrzebne łaski<sup>128</sup> Zadaniem człowieka jest otwarcie się na to działanie Boże i w konsekwencji współdziałanie z łaską. To dzięki łasce chrześcijanin może, kochając Boga i człowieka, przemieniać swoje życie i stawać się coraz bardziej uświęconym<sup>129</sup>

Ks. A. Słomkowski, powołując się na nauczanie Soboru Watykańskiego II, przypomina: „świętość, do której powołani są wszyscy chrześcijanie ujawniać się powinna w owocach łaski, które Duch rodzi w wiernych” (KK 39). Otóż tymi owocami łaski są cnoty<sup>130</sup> Cnoty uzdalniają władze duszy do pełnienia aktów zgodnych z naturą duszy, będącej przekształconą przez łaskę, a z drugiej strony umożliwiają jej osiągnięcie celu, tj. świętości<sup>131</sup> Dlatego autor - odwołując się do myśli ks. W. Padacza<sup>132</sup> - naucza, iż świętość polega na praktykowaniu wszystkich cnót, które opierają się o stałą podstawę miłości Bożej. Przede wszystkim tutaj idzie o cnoty teologalne, bez których człowiek nie mógłby być doskonałym<sup>133</sup> Pełnia tych cnót przejawia się w Chrystusie największej doskonałości. Natomiast człowiek, zmierzający ku rozwojowi życia duchowego jest jedynie odbłaskiem Chrystusa, gdyż On jest Nauczycielem i wzorem wszelkiej doskonałości (por. KK 40)<sup>134</sup>

<sup>124</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, "Kierownictwo duchowe jako pomoc w rozwoju życia łaski", *art. cyt.*, 77; B. PRZYBYLSKI, "Rodzina otwarta. Na Niedzielę I Adwentu", *BK* 67(1961) nr 5, 259.

<sup>125</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Ku doskonałości, dz. cyt.*, 32.

<sup>126</sup> Por. *tamże*, 71.

<sup>127</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego, dz. cyt.*, 174-176; *Ku doskonałości, dz. cyt.*, 71.

<sup>128</sup> A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego, dz. cyt.*, 176.

<sup>129</sup> Por. *tamże*, 174-176; E. WERON, "Problem odrębności teologii życia wewnętrznego", *STV* 29(1991) nr 1, 67.

<sup>130</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego, dz. cyt.*, 191.

<sup>131</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Ku doskonałości, dz. cyt.*, 71.

<sup>132</sup> Por. W. PADACZ, "Promotor wiary w beatyfikacyjnym przewodzie sądowym", *art. cyt.*, 102.

<sup>133</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, "Cnoty heroiczne a działanie Ducha Świętego", *art. cyt.*, 7.

<sup>134</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego, dz. cyt.*, 192.

W ten tok myślenia włącza się również ks. E. Weron, który uważa, że rozwój świętości zawsze będzie owocem przyswojenia sobie postawy Chrystusa, czyli upodobnieniem się do Zbawiciela w cnotach teologicznych, jak i moralnych. Autor porównuje to upodobnienie się do Chrystusa do zawodów sportowych. Podobnie jak sportowcy muszą włożyć wiele trudu, by osiągnąć zamierzony cel, tak samo chrześcijanin pragnący świętości powinien z taką samą determinacją rozwijać swoje cnoty, w ten sposób naśladować Zbawiciela<sup>135</sup>

Według autora, wspomniany powyżej rozwój życia duchowego dokonuje się poprzez współpracę człowieka z łaską Bożą pod nieustannym oddziaływaniem Ducha Świętego - Ducha świętości i źródła uświęcania człowieka. Współpraca ta przechodzi różne fazy rozwojowe. Na początku człowiek jest „niemowlęciem w Chrystusie” Wówczas jest niezdolnym do przyjmowania „stałego pokarmu” (por. 1 Kor 3, 1-2). Następnie zachowuje się jak dziecko, którym „miotają fale i porusza każdy powiew nauki” (por. Ef 4, 14). Wreszcie dochodzi on do dojrzałości duchowej i do stanu chrześcijańskiej mądrości (por. 1 Kor 2, 6). Staje się wtedy „człowiekiem duchowym”, osiąga coraz większą dojrzałość życia chrześcijańskiego, czyli staje się tym, który w coraz większym stopniu wzrasta w świętości<sup>136</sup>

Rozwój w świętości dokonuje się wówczas przede wszystkim poprzez wzrost ofiarnej miłości, która pozwala człowiekowi otworzyć się na coraz pełniejsze działanie Ducha Świętego. Chrześcijanin obdarowany darami Ducha Świętego staje się coraz bardziej otwarty duchowo, przede wszystkim jest uległy na oświecenia, natchnienia i poruszenia Boże. Z biegiem czasu działanie Ducha Świętego uzyskuje przewagę nad wysiłkami ludzkimi, które mają źródło w samym człowieku<sup>137</sup>

## 6. Uczestnictwo w świętości Boga

Określenia świętości człowieka, które zostały odnalezione w piśmiennictwie założycieli Prymasowskiego Instytutu Życia Wewnętrznego wskazują na bogactwo omawianego zagadnienia. Jednak należy zawsze pamiętać, podkreśla ks. A. Słomkowski, że świętość chrześcijanina, bez względu na sposób jej ujmowania, zawsze będzie pewnym uczestnictwem w świętości samego Boga<sup>138</sup>

Ks. E. Weron przypomina, że tylko Bóg, jako Pan i Stwórca jest w pełni święty, a człowiek ma zmierzać do tej świętości. Stąd oczywistym jest stwierdzenie, że jest tylko jedna świętość, a człowiek ma jedynie udział w tejże Bożej świętości, gdyż „jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest (Ef 4, 5)”<sup>139</sup> Ta zasadnicza jedność nie wyklucza wielości i różnorodności, a nawet ją postuluje. Pełnia Bożej świętości odzwierciedla się wielością form istnienia, które są drogą realizacji świętości poszczególnych ludzi<sup>140</sup>

<sup>135</sup> Por. E. WERON, "Problem odrębności teologii życia wewnętrznego", *art. cyt.*, 67.

<sup>136</sup> Por. *tamże*, 67n.

<sup>137</sup> Por. *tamże*, 68.

<sup>138</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, *dz. cyt.*, 133.

<sup>139</sup> Por. E. WERON, "Stanowe typy duchowości", *AK 55(1963) nr 3/4*, 245.

<sup>140</sup> Por. *tamże*.

„Każdy z nich realizuje jednorazowy i niepowtarzalny kształt, czyli formę świętości, właściwą wyłącznie danej osobowości”<sup>141</sup>

Dlatego każdy chrześcijanin ma różny i niepowtarzalny udział w świętości Boga i stąd realizuje w odmienny sposób swą świętość podobnie „jak gwiazda różni się od gwiazdy jasnością”<sup>142</sup> Konsekwencją różnego stopnia udziału w świętości Boga przez danego człowieka, jest naturalnie różny stopień świętości poszczególnych ludzi<sup>143</sup>

Dla chrześcijanina – piszą autorzy – bycie świętym oznacza udział w świętości samego Boga, do czego jest wezwany słowami Chrystusa: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48)<sup>144</sup> Dlatego życie chrześcijanina, stwierdza ks. A. Słomkowski, będzie zatem życiem zmierzającym do osiągnięcia doskonałości Bożej, którą ukazał swoim życiem Jezus Chrystus<sup>145</sup>

## THE NATURE OF CHRISTIAN HOLINESS

ACCORDING TO REV. A. SŁOMKOWSKI, B. PRZYBYLSKI OP AND E. WERON SAC

### *Summary*

The founders of the Primate's Institute of Spiritual Life in their literary texts focus mainly on the concept of holiness of a Christian. They teach that the notion of the holiness in the Catholic Church is inseparable with the notion of the Triune God. The holiness of God is the source, the model and the aim for a man. The holiness of a Christian can be understood as: fulfilment of God's will and following Christ; divinization of the human nature and then living according to it; heroic practice of virtues, which are closely bound to the love of God; meeting moral standards and abiding natural law; abundance of Christian life; living in God's grace; righteous use of worldly possessions i.e. in accordance with their true aim; following God's commandments and living according to the evangelical counsels; participating in the consecration of the world. Love is the core of each depiction of the Christian holiness; it pervades all human deeds. Such love has two basic dimensions: the love of God and the love of neighbours. The growth in holiness is achieved by the growth in generous love, which allows a man to be more open to the Holy Spirit. A Christian granted by gifts of the Holy Spirit grows more receptive to the enlightenment and inspiration prompted by God. In time, the activity of the Holy Spirit prevails over human efforts that are within a man himself.

<sup>141</sup> *Tamże.*

<sup>142</sup> *Tamże*, 246; A SŁOMKOWSKI, "Powszechnie powołanie do świętości", *art. cyt.*, 23.

<sup>143</sup> Por. E. WERON, "Stanowe typy duchowości", *art. cyt.*, 246.

<sup>144</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, "Istota życia wewnętrznego", *art. cyt.*, 198; B. PRZYBYLSKI, "Celem rodziny uświęcenie", *art. cyt.*, 150.

<sup>145</sup> Por. A. SŁOMKOWSKI, "Istota życia wewnętrznego", *art. cyt.*, 198.